



Wronieckie Kręgle

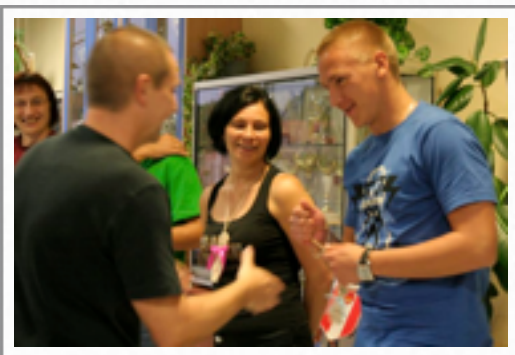
Kwartalnik Klubu Kręglarskiego "Dziewiątka" Wronki

nr 1/2012

Nowy sezon - nowa przyjaźń...

W dniach 01-02 września gościliśmy niemiecką reprezentację klubu KV Gut Holz 1974 Wriezen. Była to wizyta, którą zainicjował Maciej Kląskała, wyszukując najbliższy niemiecki klub. Nim właśnie okazał się klub z regionu Brandenburgii. Po kilku-mailowej korespondencji prezesi klubów uzgodnili termin, formę spotkania i... wydaje się, że pomysł okazał się trafiony.

W sobotę rozegraliśmy oczywiście wielki mecz



towarzyski z udziałem 5 kobiet i 7 mężczyzn z każdej strony. W tej potyczce okazało się, że nasza reprezentacja kręglarsko stoi znacznie lepiej. Mimo tego, że nie graliśmy wcale w najsilniejszym składzie zwycięstwo było bardzo okazałe 6298 - 6054. Klub z Wriezen gra w niemieckich ligach regionalnych, które widać są zdecydowanie słabsze od tych, w których grają nasze zespoły. My mogliśmy za to nauczyć się od naszych niemieckich znajomych dopingowania. Ciągłe przyśpiewki i okrzyki ocieplały atmosferę i powodowały, że na kręgielni było bardzo wesoło.

Po meczu i krótkiej przerwie organizatorzy przewidzieli bankiet, na którym przez kilka godzin kręglarze wymieniali się różnymi doświadczeniami. Dzięki polskim korzeniom jednej z zawodniczek z Niemiec - Marii - mogliśmy bez problemu porozumiewać się. Maria bardzo dobrze rozumiała i tłumaczyła nasze na ich i odwrotnie

Bankiet rozpoczął się od przedstawienia, przez prezesa klubu, historii kręgli we Wronkach, tego czym się „Dziewiątka” zajmuje oraz krótkimi informacjami o mieście. Udekorowani zostali (przygotowanymi przez prezesa klubu z Wriezen) okolicznościowymi medalami - w kształcie kręgla - najlepsi gracze meczu. Nimi okazali się **Beata Śmiglak** i **Bartosz Krug**. Na ręce Prezesa Kląskały goście przekazali okolicznościowy puchar oraz proporce (klubu z Wriezen i kręglarskiej federacji regionalnej) a także koszyk z kilkoma produktami pochodzącymi z Wriezen. Nasi nowi przyjaciele otrzymali wronieckie koszulki.

Dzięki współpracy klubu z hotelem Olympic, nasi goście właśnie tam spędzili noc. W niedzielny poranek przespacerowali ulicami Wroniek wspólnie z Maciejem Kląskąłą, który opowiedział im o wszystkich punktach wycieczki - wronieckim więzieniu, Wronieckim Ośrodku Kultury, Ratuszu, rzemieślnikach z ulicy Poznańskiej, Placu Wolności, Farze Św. Katarzyny, wronieckim rynku, klasztorze (w tym o byłym Domu Dziecka), Szkole Podstawowej nr 1...

Jens - „szef” ekipy niemieckiej - podziękował za wspaniałe przyjęcie, gościnę (typowo polską) i zaprosił w przyszłym roku na rewanż w Wriezen. Z naszej strony oczywiście zaproszenie zostało przyjęte a wspólnie ustaliliśmy jeszcze kilka innych ważnych terminów ewentualnych spotkań - Puchar Wroniek dla młodzieży oraz oczywiście X Amica Cup.

Dziękujemy i do zobaczenia... Tschüs.

XXXV Puchar Poznania - grali „nasi”

W jubileuszowym XXXV turnieju o Puchar Poznania, który rozegrany został w dniach 30.08-1.09 na torach Czarnej Kuli, wzięła również udział 5-osobowa reprezentacja klubu Dziewiątka Wronki.

Turniej rozegrano w klasyfikacjach par mieszanych oraz tradycyjnie indywidualnej kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet mieliśmy jedną naszą zawodniczkę. Niestety **Agata Banaszak** z powodu kontuzji musiała zejść z torów już po oddaniu kilkudziesięciu rzutów i turniej zakończyła na 20 miejscu wśród 21 zgłoszonych zawodniczek. Zwyciężyła Barbara Danek (Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) przed koleżanką klubową Izą Torką oraz Patrycją Poznańską (Czarna Kula Poznań).

W gronie 41 zgłoszonych zawodników mieliśmy czterech przedstawicieli klubu z Wroniek. Do 16-osobowego finału udało się awansować dwójce **Tomasz Pajor** i **Mateusz Borowski** (odpowiednio z miejsc 10 i 14), którzy uzyskali wyniki 550 i 531. Poza czołówką uplasowali się **Filip Brzóska** (520) 19 miejsce i **Leszek Kowalski** (495) 26 miejsce. W sobotnich finałach wśród mężczyzn padło kilka świetnych rezultatów. Warto zaznaczyć, że pierwsza trójka zagrała ponad 620 kręgli! Nasi finaliści uzyskali takie same rezultaty: 545. Tomkowi pozwoliło to awansować na **9 miejsce**, Mateusz wskoczył na **miejsce 12**. Co ciekawe obaj nasi zawodnicy w finale poprawili się jeśli chodzi o grę do zbieranych, szkoda nieco słabszych pełnych, które to były mocną stroną w eliminacjach. Zwycięzcą turnieju męskiego został Leszek Torka (Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) przed Jarkiem Bonkiem (również Alfa) i Włodzimierzem Dutkiewiczem (Start Gostyń).

Dobre eliminacje ale słaby finał...

W Lesznie w miniony weekend rozpoczęto rywalizację w Grand Prix Polski. Cykl, który jest rozgrywany trzeci sezon, zainaugurował już tradycyjnie Puchar Leszna. Dla naszych zawodniczek i zawodników, którzy dość licznie (w 11 osobowym) składzie wystartowali w eliminacjach w sobotę, zawody zaczęły się dobrze ale koniec był raczej rozczarowaniem. W sobotni poranek nasi wyruszyli do Leszna z dużym animuszem. Na torach było różnie, ale dość dobrymi wynikami zawody rozpoczęli **Michał Pajor**, **Filip Brzóska**, **Leszek Kowalski** i **Beata Śmiglak**. Im wyniki eliminacyjne dały pewny finał. Reszta zawodników/czek wystartowała na różnym poziomie, ale poza finałem. Dużym rozczarowaniem był na pewno występ **Macieja Kląskały** i **Mateusza Olczyka**, którzy w meczach ligowych byli wyróżniającymi

zawodnikami a start w Lesznie muszą szybko zapamiętać.

Niedzielne finały miały przynieść nam trochę radości ale niestety tego nie mogliśmy zaznać. Zaczął **Leszek Kowalski** i **Filip Brzóska**. Leszek najwyraźniej nie wytrzymał dwóch startów weekendowych a Filip doznał kontuzji nogi. To przełożyło się na ich słabsze rezultaty i ostatecznie 15 i 13 miejsce w końcowym rozrachunku. Nasz trzeci finalista (najmłodszy zawodnik z naszego klubu) **Michał Pajor** zagrał słabiej niż w eliminacjach, ale dość przyzwoicie - starczyło na 11 miejsce w turnieju. Chyba trochę więcej spodziewaliśmy się po **Beacie Śmiglak**, która zajmowała 7 miejsce. W finale jednak Bečia się trochę pogubiła i ostatecznie musiała zadowolić się 14 pozycją.

Dla naszych senierek i seniorów start w Grand Prix Polski w tak szerokiej obsadzie był właściwie debiutem. Zdobędziemy doświadczenie i na pewno będzie znacznie lepiej. Tymczasem musimy podnieść głowy do góry.

Młodzież najlepsza w Poznaniu...

W czasie gdy dorosła część kręglarzy rywalizowała w Grand Prix Polski w Lesznie, młodzież konkurowała ze sobą w Poznaniu na tradycyjnym turnieju „Wielkopolska Zaprasza”.



Nasz klub był reprezentowany przez 18 osobową reprezentację i okazał się bezkonkurencyjny w klasyfikacji klubowej - zdobywając 81 punktów, jako jedyny punktując we wszystkich kategoriach wiekowych. Drugie miejsce klubowo zajęła KS Alfa Vector Tarnowo Podgórne (30 pkt) a trzecie Polonia 1912 Leszno (26 pkt).

Nasi reprezentanci zwyciężyli w kategoriach młodzieżek, młodzików i juniorów mł. ale na podium zajmowali również inne pozycje. Gwiazdą finałów okazał się **Kornel Ratajczak**, który wynikiem 597 zdeklasował rywali w swojej kategorii. To nowy rekord życiowy „Wafła” a pachniało nawet szczęściem... Pierwszy sezon w starszej kategorii (juniora młodszego) wyśmienicie zaczął **Mateusz Kląskała**, który zajął trzecie miejsce. Bardzo dobrze spisał się również **Bartek Ruszczyk** w młodzikach, który wystąpił jako jedyny wronczanin w tej kategorii ale swoją równą grą w sobotę i niedzielę, wygrał bardzo pewnie. W kategorii młodzieżek poziom nie był zbyt wysoki ale zwycięstwo **Julii Brodziszewskiej** oraz drugie miejsce **Patrycji Grzelak** było niezagrożone.

Możemy być również zadowoleni z gry naszych najmłodszych. Co prawda musieli oni uznać wyższość „dominatora” tej kategorii wiekowej Jakuba Cwojdziańskiego ale dobrymi wynikami zajęli miejsca medalowe - **Jakub Kłaskała** miejsce drugie a **Janek Klemeński** miejsce trzecie.

Pierwsze zawody młodzieżowe pokazały, że wronieckie kręglarstwo ma się bardzo dobrze. Grupa młodych adeptów naszego sportu jest zgrana, dopinguje sobie, świetnie się bawi i przede wszystkim potrafi wygrać...

Wyprawa do Apatin

Kobieca reprezentacja naszego klubu, jako V-ce Mistrz Polski, udała się do serbskiego Apatin by zmierzyć się z europejskimi gigantami kręglarskiego sportu. Ostatecznie lekcja odrobiona na dobrą trójkę – biorąc pod uwagę osłabiony skład, występ nie był najgorszy.



Polskie drużyny w pucharach raczej nigdy nie błyszczą, na tle najlepszych drużyn z innych krajów nie reprezentujemy się najlepiej. Można jednak zawsze liczyć na to, że udział w tej imprezie jest najlepszą lekcją kręglarstwa.

Nasza drużyna od początku sezonu jest osłabiona brakiem dwóch podstawowych zawodniczek, co przekłada się na ogólny wynik. Można jednak być zadowolonym zarówno ze startów ligowych (2 zwycięstwa, 1 remis, 0 porażek) jak i tego, że wielkiej „wtopy” na pucharze nie było. Oczywiście zawsze można znaleźć błędy, je wytykać – można jednak znaleźć też pozytywy. Nasze dziewczęta mają rzadką okazję rywalizować w tak doborowym towarzystwie a jak to w życiu bywa, jak się nie spróbuje to się nie nauczy...

Wyprawa do Apatin rozpoczęła się w poniedziałek (1.10.2012) – drużyna wyruszyła rano busem w kierunku Serbii, pokonując Polskę, Czechy, Słowację, Węgry... Z uwagi na znaczną odległość na Węgrzech w Gyor nocowaliśmy – aby nie stracić zbyt dużo energii przed startem. Taka regeneracja sił na pewno była potrzebna... Na miejscu byliśmy we wtorek ok. 15.00. O 16.00 konferencja techniczna, na której dowiedzieliśmy się szczegółów odnośnie rozgrywanego turnieju. Zgłosiliśmy kolejność startową i oczekiwaliśmy oficjalnego rozpoczęcia zawodów. O 19.00 ceremonia otwarcia, na której Serbowie pokazali w części artystycznej swoją kulturę regionalną.

Starty rozpoczęliśmy w środę po godzinie 10.00 więc można było spokojnie odpocząć. Jako pierwsza wystartowała **Marta Duszyńska**, która swoją poprawną grą strąciła 573. Marta pokazała duże doświadczenie w grze na światowych turniejach (przypomnijmy Marta jest dwukrotną zdobywczynią Pucharu Świata U-18). Spokój, opanowanie i naprawdę solidny wynik. Po chwili na start wyszła **Iwona Pacholczyk**, która uzyskała rezultat 524 kręgle. Na wynik ten złożyła się przyzwyczajona gra do pełnych i troszkę słabsze zbierane. Szkoda, bo

w niektórych momentach Iwona łapała powtarzalność i wynik mógł być wyższy. Jako trzecia wystartowała **Marta Woźniak** i tu liczyliśmy na atak czołowych miejsc w tym etapie zawodów. Niestety Marta grała dość chaotycznie, szczególnie w zbieranych i o dużym wyniku musieliśmy zapomnieć (510). Trzy pierwsze wyniki uplasowały nasze zawodniczki na szóstej pozycji – i można było przypuszczać, że o tą pozycję będziemy walczyć już do końca.

W drugim dniu turnieju zobaczyliśmy jako pierwszą **Monikę Bugaj**, która zaczęła dobrze ale mimo poprawnemu stylowi ugrała 528 kręgli. Chyba można było więcej, biorąc pod uwagę niepotrzebne rzuty zerowe, które zdarzały się w decydujących momentach gry, kiedy było trzeba kończyć „dziewiątki” by ustawić premie. Jako piąta w drużynie wyszła **Karolina Matuszewska**, która z uwagi na swoją przeprowadzkę do Wrocławia (studia) była wielką niewiadomą – jeśli chodzi o formę. Karolina zagrała dobrze – ale niestety najczęściej zdarzały jej się „dziury” co oznaczało, że znacznie straciła na końcowym wyniku (528). Szczególnie końcówka gry mogła jej przynieść zdecydowanie lepszy rezultat. Jako ostatnia do gry wyszła **Beata Śmiglak**, która od początku sezonu jest kapitanem drużyny. Beata stylowo gra bardzo dobrze, ale w jej dorobku brakuje startów na tak ważnych imprezach – to było jedynym niebezpieczeństwem. „Szeffowa” zagrała jednak spokojnie i uzyskała wynik 563 kręgle, co jest jej najlepszym wynikiem tego sezonu. Ostatecznie wynik drużyny – 3226 – daje miejsce 7 wśród 10 europejskich drużyn.

Późnym wieczorem wystartowaliśmy w drogę powrotną, by w piątkowe popołudnie wrócić do domów. Szczęśliwie wróciliśmy z naszej apatińskiej wyprawy.

Podsumowując start całej drużyny – mankamentem gry jest – jak u większości polskich graczy – niska powtarzalność, co przekłada się na błędy w zbieranych, rzuty zerowe. W tym elemencie gry tracimy najwięcej. Jako „głowa” wyjazdu mogę pochwalić jednak drużynę za dyscyplinę, chęć walki, wspieranie się zespołu. Dodatkowo mieliśmy okazję dopingować męską drużynę, reprezentującą Polskę – Alfę Vector Tarnowo Podgórne, która po wielu sezonach prób zajęła wysokie 5 miejsce (przegrywając tylko 13 kręgli półfinał). Drużyna z Tarnowa jest dowodem, że jeśli się konsekwentnie dąży do celu to można go osiągnąć (tym startem bowiem klub z Tarnowa Podgórnego zagra w Champions League).

Mistrzowskie medale do pełnych

Przedostatni weekend października w kręglach stał pod znakiem Mistrzostw Polski Par i Mixtów do pełnych, które rozegrano w Gostyniu. W imprezie wzięło udział 79 zawodniczek i zawodników. Zważywszy na fakt, że towarzyszyło jej sporo kontrowersji i niepotrzebnych zawirowań chyba nie jest to najgorszy wynik. Nasz klub stawia na sport i rywalizację, więc do Gostynia oczywiście pojechaliśmy.

Sobota była dniem rywalizacji par kobiecych i męskich. Niestety wśród pań stawka była dość skromna a wyniki nie powaliły na kolana. Zawód sprawiły nasze dziewczyny, które bez wątpienia na medal było stać. **Beata Śmiglak** i **Agnieszka Wojtkowiak** uzyskały zaledwie 658 kręgli i zajęły 5 miejsce. Mistrzyniami zostały Elwira Śleńska i Bogusława Ułasewicz (684).

W gronie 27 par męskich było aż 5 reprezentujących Dziewiątkę Amica Wronki. Na medal – srebrny, spisali się **Filip Brzóska** i **Mateusz Borowski**, którzy po niemal

identycznej grze uzyskali wynik łączny 734. Do złotych medalistów (Chudziński, Galusiński) stracili tylko 4 kręgle. Słabiej spisały się pozostałe pary. **Tomasz Pajor** i **Leszek Kowalski** zajęli 14 pozycję (698), juniorzy **Michał Pajor** z **Szymonem Adamczakiem** byli 17 (682), **Tomasz Cyran** i **Leszek Dopierała** miejsce 23 (669) a 24 pozycja dla **Leszka Woźniaka** i **Piotra Rybarczyka** (653).

W niedzielę wśród 17 par mieszanych wystąpiły dwa tandemy z Wronek. Tutaj nasze pozycje były lepsze. Srebro zdobyli **Beata Śmiglak** i **Filip Brzóska** po grze na 720. Bezdyskusyjnie zwycięstwo odnieśli Iza i Radek Cwojdziański (751). Szóste miejsce przypadło jednym z faworytów: **Agnieszce Wojtkowiak** i **Tomkowi Cyranowi** (695).

Superliga - po 4 kolejkach

Nasz klub w sezonie 2012/2013 reprezentowany jest w rozgrywkach o Drużynowe Mistrzostwo Polski zarówno wśród Kobiet jak i Mężczyzn. Do tej pory rozegrano cztery kolejki, z których możemy być bardzo zadowoleni.

Doświadczona drużyna kobieca, która występuje w Superlidze Kobiet już kilka sezonów broni tytułu V-ce Mistrzyń Polski. W tym sezonie klub jednak postawił sobie poprzeczkę wyżej i celuje w najwyższy stopień podium. Z takim nastawieniem przystąpiliśmy więc do sezonu. Póki co możemy być bardzo zadowoleni, bo nasze Panie trzy mecze wygrały i jeden zremisowały w Tarnowie Podgórnym. Aktualnie nasze zawodniczki są na pierwszym miejscu tabeli. Z uwagi na to, że o Mistrzostwo Polski rywalizuje tylko cztery zespoły, każdy z każdym spotyka się aż czterokrotnie - dwa razy u siebie i dwa razy na wyjeździe. Droga do mistrzostwa jest jeszcze bardzo daleka...

Tabela - po 4 kolejce

m-ce	Drużyna	Pkt
1	Dziewiątka Amica Wronki	8
2	Alfa Vector Tarnowo Podgórne	5
3	Polonia 1912 Astromal Leszno	5
4	Tucholanka Tuchola	0

Panowie mieli bardzo trudny początek sezonu, gdyż musieli rywalizować z Mistrzem i V-ce Mistrzem Polski. Oba te spotkania nasza drużyna przegrała ale styl dawał nadzieję na późniejsze starty. W trzeciej i czwartej kolejce nasza drużyna pokazała, że może się liczyć nawet w walce o brązowy medal tego sezonu. Najpierw remis na wyjeździe w Tomaszowie Mazowieckim a potem pewne i wysokie zwycięstwo na własnym obiekcie ze Startem Gostyń uplasował naszą drużynę na czwartej pozycji i optymistycznie można patrzeć w przyszłość tej drużyny.

Kolejne mecze naszych drużyn w tym roku odbędą się 18.11.2012 i 24.11.2012.

m-ce	Drużyna	Pkt
1	Alfa Vector Tarnowo Podgórne	8
2	Polonia 1912 Astromal Leszno	6
3	Start Gostyń	4
4	Dziewiątka Amica Wronki	3
5	Tucholanka Tuchola	2
6	Pilica Tomaszów Mazowiecki	1
7	Sokół Brzesko	0